

Polska tradycja jest niezmiernie bogata, szczególnie dlatego, że wzbogaca ją mądrość płynąca od przeszłych pokoleń.

Przysłowia polskie związane z okresem Świąt Bożego Narodzenia:

- *W Wigilię mróz, będzie siana wóz.*
- *Jeśli dzień wigilijny pogodny, będzie roczek dorodny.*
- *Gdy w Narodzenie pogodnie, będzie tak 4 tygodnie*
- *Gdy w dzień Adama i Ewy mróz i pięknie, zima szybko pęknie.*
- *Boże Narodzenie po wodzie, Wielkanoc po lodzie.*



### **SIANKO POD OBRUSEM**

W wielu domach kultywuje się tradycję umieszczania na stole - pod wigilijnym obrusem – siana. Nasi przodkowie umieszczali je tam na pamiątkę szopki betlejemskiej. Siano to wykorzystywano również jako wróżbę na nadchodzący rok – każdy kto zasiadał przy wigilijnym stole wyciągał jedną słomkę:

- **długa i prosta** miała zwiastować wszelką pomyślność
- **krzywa** wróżyła nieszczęście
- **ozdobna** oznaczała różne przyjemne zdarzenia.

### **POROZMAWIJ ZE MNĄ**

Nasza Redakcja zachęca również do podzielenia się opłatkami ze swoim ulubionym pupilem, może coś Wam powie w ten wyjątkowy wigilijny wieczór.



# **Szkolandia**

*Numer świąteczny - grudzień 2014 - cena 1 zł*



Naszym wiernym Czytelnikom serdecznie dziękujemy za zakup kolejnych numerów naszego szkolnego czasopisma. **Na Czas Świąt Bożego Narodzenia życzymy wszystkim – gwiazdki najjaśniejszej, choinki najpiękniejszej, prezentów wymarzonych, świąt mile spędzonych, karnawału szalonego, Nowego Roku bardzo dobrego.**



W poprzednim wydaniu Szkolandii został ogłoszony konkurs na ulubionego sportowca. Oto wyniki naszej sady. Dziękujemy wszystkim, którzy wrzucili kupony. Losowanie nagród odbędzie się niebawem.

**I miejsce Justyna Kowalczyk**  
**II miejsce Robert Lewandowski i Kamil Stoch**  
**III miejsce Mariusz Wlazły i Karol Kłos**

## Opowieść na święta

Była sobie mała, wigilijna gwiazdka. Co roku w ten jedyny wieczór wychodziła na niebo i rozbłyskiwała, jak tylko potrafiła najpiękniej. Ale potem, przez dwanaście długich miesięcy musiała czekać, aż znowu przyjdzie wigilia Bożego Narodzenia. Mała gwiazdka wcale nie była z tego zadowolona. Często użalała się nad swoim losem:

- Dlaczego mogę pokazywać się ludziom tylko raz w roku? To naprawdę niesprawiedliwe! Tak bardzo chciałabym być kimś innym...

Pewnego razu, gdy stary, poczciwy księżyc rozgościł się na niebie, mała gwiazdka rozpoczęła swoje narzekania.

- Jaki ty jesteś szczęśliwy, że zawsze o zmierzchu zwiastujesz nadejście nocy!... – chlpała.

Sędziwy staruszek uśmiechał leciutko i pobłażliwie kiwał głową.

- Powiedz mi, w taki razie, kim chciałabyś być, moja mała przyjaciółko? – zapytał nagle.

Gwiazdka wzruszyła ramionami. Nad tym nigdy się nie zastanawiała. Wtem, tuż obok niej, zawirował, zamigotał i poleciał w dół płatek śniegu.

- Już wiem! – klasnęła w dłonie wigilijna gwiazdka – Chciałabym być śnieżynką! Pomyśl tylko, kochany księżycu, jakby to było wspaniale tańczyć w powietrzu, być leciutka niczym mgiełka, wirować na wietrze i lecieć hen, przed siebie, w daleki świat!

Księżyc zastanowił się chwilę, a potem zwrócił się do gwiazdki:

- Usiądź na moim błyszczącym rogu. Zaraz sama się przekonasz, czy gwiazdki śniegu są naprawdę szczęśliwe...

I poszybowali w dół.

Rzeczywiście, spadające płatki śniegu wyglądały wspaniale! Pchane jakąś nieznaną siłą, odbijały się od siebie, omijały, krążyły, wznosiły w górę, opadały, a w końcu spadały na ziemię i ..... już nie były pięknymi gwiazdkami. Przejeżdżające samochody rozpryskiwały na boki mokre grudy brudnego, czarnego śniegu. Jakiś przechodzień brnąc po kostki w szarej mazi, ze złością narzekał:

- Fe, jaka okropna kasza!

Wigilijna gwiazdka skrzywiła się z niesmakiem. Księżyc uśmiechnął się i zapytał:

- Czy nadal pragniesz być śnieżynką?

- Nie! – gwałtownie zaprzeczyła gwiazdeczka – One wcale nie są szczęśliwe! Taki smutny los czeka każdą z nich. Już za nic w świecie nie chcę być płatkem śniegu! Chciałabym być na przykład... na przykład...

Gwiazdka przymrużyła oczka i rozglądała się wokoło, jakby czegoś szukała. Nagle jej wzrok padł na błyszczące w oddali fabryczne światelko.

- Ojej! – krzyknęła – Księżycu, zobacz, tam jest coś ciekawego! Tak pięknie błyszczy! Polećmy tam na chwilę, proszę...

Księżyc bez słów spełnił życzenie swojej przyjaciółki. Wkrótce przez maleńkie okienko zaglądali do wnętrza fabryki. Człowiek w specjalnej masce, chroniącej jego oczy, spawał żelazną konstrukcję. Tysiące maleńkich iskierek wytryskiwało spod rąk spawacza.

- Ach...- rozmarzyła się wigilijna gwiazdka – Jakie piękne, maleńkie gwiazdeczki! Chciałabym być jedną z nich...

Tymczasem kolorowe ogniki szybowały w górę, początkowo splątane ze sobą, potem rozpryskiwały się na złociste drobinki, pokrzykiwały coś do siebie, migotały jeszcze przez chwilę i nagle.... znikaly. Zupełnie jakby rozplwały się w powietrzu!

Księżyc nie zdążył jeszcze o nic zapytać, gdy wigilijna gwiazdka krzyknęła:

- Nie, księżycu, już nic nie mów! Wcale nie chcę być jedną z tych gwiazdeczek!

- Tak też myślałem. – stwierdził spokojnie księżyc. I znowu poszybowali w górę.

- Właściwie, to sama dokładnie nie wiem, kim chciałabym być...- zmartwiła się gwiazdka.

Właśnie przelatowali nad osiedlem domków jednorodzinnych. Mimo, że było już późno, okna wszystkich domów jaśniały w mroku jaskrawymi światełkami. Księżyc zbliżył się do jednego z okien tak, aby jego towarzyszka mogła zajrzeć do środka. Mała wigilijna gwiazdka aż buźkę otworzyła ze zdumienia. W kącie pokoju stało ogromne, zielone drzewko. Wśród jego gałązek czerwieniły się czapeczki krasnoludków, błyszcząły pękate bombki, szeleściły kolorowe cukierki. Porozrzucana wata sprawiała wrażenie, że drzewko okryte jest śniegową kołderką. Ale to, co najbardziej urzekło naszą gwiazdkę, znajdowało się na samym jego wierzchołku. Była to duża, błyszcząca, złocista gwiazda. Pyszniła się swym blaskiem, spoglądając na wszystko i wszystkich z góry.

- Już wiem, już wiem! – zapiszczała wigilijna gwiazdka – Księżycu, już wiem, kim naprawdę chciałabym być! Och, gdybym mogła być tą piękną, błyszczącą ozdobą na szczycie choinki! Każdy mógłby mnie oglądać i podziwiać. Jakże byłabym wtedy szczęśliwa...

Ledwie powiedziała te słowa, do pokoju wbiegła gromadka dzieci. Dwie dziewczynki z jasnymi lokami rozrzuconymi na ramiona podskakiwały wesoło, starszy od nich chłopiec z bujną, kruczą czupryną starał się je wyprzedzić, a na samym końcu dreptał ledwie jeszcze trzymający się na nogach berbec.

Popychając się nawzajem i śmiejąc podbiegły w stronę okna. Księżyc i gwiazdka gwałtownie unieśli się w górę.

- Mamo, tato! – usłyszeli nagle cieniutki głosik jednej z dziewczynek – Już jest! Nareszcie jest! Wigilijna gwiazdka świeci, pora zaczynać!

Dzieci z radością wskazywały na migoczącą na niebie gwiazdeczkę, podskakiwały z uciechy i przekomarzały, kto pierwszy ją zauważył. Do pokoju weszła kobieta, fartuchem ocierała mokre ręce. Na choince rozbłysły różnokolorowe lampki. Kobieta zerknęła przez okno.

- Rzeczywiście. – uśmiechnęła się – To wigilijna gwiazdka. Siadamy do stołu!

Księżyc i wigilijna gwiazdka długo jeszcze wpatrywali się w okno. Widzieli, jak matka i ojciec dzielą się ze swymi dziećmi opłatkiem jak składają sobie życzenia, wyciągają spod choinki prezenty. Długo jeszcze brzmiały im w uszach słowa głośno śpiewanej kolędy: “Lulajże, Jezuniu”.

- Wiesz, księżycu... - szepnęła w końcu gwiazdka – Zmieniłam zdanie. Już nie chcę być kimś innym. Pragnę być wigilijną gwiazdką, która zwiastuje ludziom radosną nowinę. Mój czas już się kończy, ale za rok pojawię się znowu...

Pocziwy księżyc nic nie powiedział, tylko z uśmiechem pokiwał swoją starą, sędziwą głową.

**Wesołych Świąt**

### **Boże Narodzenie w Szwecji**

*Tradycyjna szwedzka ucztą składa się z iutfisk, czyli rozmoczonej suszonej ryby o dość mdłym smaku. Potem podaje się galaretkę wieprzową, główiznę i chleb, a na deser pierniczki. Nie stawia się wolnego nakrycia na stole, ale za to odwiedza się samotnych. Szwedzi nie śpiewają kolęd, lecz tańczą wokół choinki.*

### **Boże Narodzenie w Niemczech**

W Niemczech "Boże Narodzenie" obejmuje trzy dni: 24 grudnia - "Wigilię", pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia, narodziny Jezusa Chrystusa (25.12.) i drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia (26.12.). W Wigilię w chrześcijańskich rodzinach przed lub po uczestnictwie w Mszy Świętej zapala się świece na choince i wtedy rozpoczyna się "gwiazdka" tzw. "Bescherung". Śpiewa się lub słucha się kolęd i członkowie rodziny obdarowują się wzajemnie prezentami. Dzieciom opowiada się legendę mówiącą, iż prezenty przyniósł Święty Mikołaj lub Dzieciątko Jezus. Wiele rodzin wynajmuje nawet Mikołaja, którego rolę odgrywają studenci przebrani w kostium. W pierwszym i drugim dniu Świąt Bożego Narodzenia wielu ludzi udaje się do kościoła na świąteczne msze. 25 i 26 grudnia są dniami świątecznymi wolnymi od pracy.

### **Boże Narodzenie w Francji**

*We Francji świąteczną atmosferę wyczuwa się już na kilkanaście tygodni przed Bożym Narodzeniem. Wszystkich opanowuje gorączka zakupów. Właściciele sklepów prześcigają się w pomysłach dekorowania wystaw. Ulice miast przystrojone są kolorowymi lampkami i gwiazdkami. Święta Bożego Narodzenia pełnią we Francji bardzo ważną rolę. Są to święta rodzinne. Francuzi wręczają sobie ręcznie robione kartki świąteczne oraz kupują prezenty. We Francji, w przeciwieństwie do Polski, nie ma Wigilii. Francuzi biorą udział we mszy, a 25 grudnia siadają do wspólnego obiadu. W ten dzień je się indyka nadziewanego kaszтанami i pije dużo szampana. We Francji dzieci wierzą, że to mały Jezus przynosi im prezenty, które w wigilijną noc wkłada do bucików ustawionych przy kominku.*

### **Boże Narodzenie w Republice Czeskiej**

Okres Bożego Narodzenia jest w Republice Czeskiej okresem szczególnym. Święta są tu czasem wzajemnych spotkań rodzinnych oraz dniem wolnym, w którym można się dobrze zabawić. Już kilka tygodni przed Bożym Narodzeniem,

zarówno w Czechach, jak i na Słowacji, wystawy sklepowe przyciągają klientów specjalnymi promocjami i kolorowymi świecidełkami.

### ***Ach ten Sylwester ...***

*Jak podają źródła, Sylwester urodził się w Rzymie, prawdopodobnie za panowania papieża św. Marcelego. Jego ojcem był przypuszczalnie bliżej nieznan nam kapłan Rufin. Dzięki niemu dzisiaj obchodzimy hucznie Nowy Rok, chociaż kiedyś data ta wzbudzała grozę. Istnieje przypowieść o tym, że papież św. Sylwester miał w 317 r. zamknąć w podziemiach Watykanu smoka. Zgodnie z przepowiednią w rocznicę śmierci świętego miał on się wydostać na wolność i zniszczyć świat. Prognozowano, że ziści się to, gdy rozpocznie się rok tysięczny. Gdy nadszedł 31 grudnia 999 r. ludzie byli przerażeni. Nie wydarzyło się jednak nic złego, więc tuż po północy wybuchła ogromna radość. Podobno to na znak tej radości obecnie świętujemy tak hucznie sylwestra i witamy Nowy Rok zabawą. Ta historia jest niezwykła, lecz niestety całkowicie nieprawdziwa.*

*Papież Sylwester I odszedł 31 grudnia 335 roku. Co ciekawe, Grecy obchodzą sylwestrowe święto 2 stycznia. Stąd też imię papieża Sylwestra wiąże się zarówno z tradycją nocy sylwestrowej, jak i z orderem papieskim. Ciało papieża spoczęło w Katakumbach św. Pryscylli, zaś w VII wieku wystawiono tam ku jego czci bazylikę. Obecnie relikwie św. Sylwestra I znajdują się niedaleko Modeny. Sylwester stał się patronem tego miasta i tamtejszej diecezji. Jako święty jest również patronem zwierząt domowych, dlatego bywa wzywany w modlitwie o dobre zbiory paszy, a także o szczęśliwy i pomyślny nowy rok.*

Dzień św. Sylwestra - jak wiemy - stanowi również ostatni dzień w roku kalendarzowym. W kościołach urządza się wtedy wieczorem specjalne nabożeństwo ku jego czci. To właśnie wtedy księża zdają wiernym sprawozdania z całorocznej pracy w parafii.

*Z kolei na całym świecie ten dzień kojarzy się z zabawami sylwestrowymi, trwającymi nierzadko do białego rana.*



*Kochani Czytelnicy! Jeszcze jest czas, aby wysłać koledze, koleżance, cioci, wujkowi, siostrze, bratu, babci, dziadziowi świąteczne życzenia. To piękna polska tradycja, dlatego nie trać czasu, kup lub samodzielnie wykonaj kartkę świąteczną i ślij życzenia. Oto nasze propozycje.*

*Każdy już czym prędzej bieży,  
by dołączyć do pasterzy.  
I ja spieszę z życzeniami,  
bo nie mogę być tam z Wami.  
Zdrowia, szczęścia, pomyślności  
i niech dobro wśród Was gości.  
I niech Boga wielka moc  
na Was spłynie w świętą noc.*



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia  
życzę Ci nadziei, własnego skrawka nieba,  
zadumy nad płomieniem świecy,  
filizanki dobrej, pachnącej kawy,  
piękna poezji, muzyki,  
pogodnych świąt zimowych,  
odpoczynku, zwolnienia oddechu,  
nabrania dystansu do tego, co wokół,  
chwil roziskrzonych kolędą,  
śmiechem i wspomnieniami.  
Wesołych świąt!



*Szczęśliwych, kojących,  
przeżytych w zgodzie  
ze światem i z sobą samym,  
pełnych życia i miłości  
świąt Bożego Narodzenia  
oraz niesamowitego, niezapomnianego,  
niepowtarzalnego sylwestra życzy...*

## Świąteczny humor

**W wigilię mężczyzna jedzie furmanką, a obok biegnie pies.  
Ponieważ koń biegnie leniwie, mężczyzna bije go batem.  
- Jeszcze raz mnie uderzysz, to będziesz szedł piechotą! - mówi koń.  
- Pierwszy raz słyszę, żeby koń mówił! - dziwi się mężczyzna.  
- Ja też! - mówi pies.**



*Burek mówi do Azora:  
- Już nie mogę się doczekać tych świąt!  
- Dlaczego?  
- Nie dość, że dostanę dwa worki świeżuteńkich kłoci, to jeszcze  
ludzkim głosem będę mógł powiedzieć swojemu panu, co o nim myślę!*

**Przedszkolak pyta kolegę:**

- **Co dostałeś na gwiazdkę?**
- **Trąbkę.**
- **Mówiłeś, że dostaniesz lepsze prezenty!**
- **To super prezent! Dzięki niej zarabiam codziennie złotówkę!**
- **W jaki sposób?**
- **Tata mi daje, żebym przestał trąbić!**

**Jasio pisze list do świętego Mikołaja:  
- „Chciałbym narty, łyżwy, sanki i grypę na zakończenie ferii  
świątecznych”**

- **Mamo, czy to prawda, że Pan Bóg nas karmi?**
- **Oczywiście.**
- **I że dzieci przynosi bocian?**
- **Tak.**
- **I że prezenty rozdaje św. Mikołaj?**
- **Tak.**
- **To po co trzymamy w domu tatusia?**



